

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 lipca 2017r., w sprawie o sygn. IX K 1787/16, uznał oskarżonego S. K. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że jako podatnik, działając czynem ciągłym, w okresie od 27.06.2011r. do 25.01.2012r. oraz od 26.03.2012r. do 25.05.2012r. w G. uchylił się od opodatkowania podatkiem od towarów i usług, zaniechał składania w (...) Urzędzie Skarbowym w G. deklaracji VAT-7 oraz prowadzenia ewidencji dla celów podatku VAT, przez co uszczuplił Skarb Państwa w podatku od towarów i usług w okresie od maja 2011r. do grudnia 2011r. oraz marzec i kwiecień 2012r., w łącznej kwocie 118.941 złotych, czym naruszył przepisy art. 96, art. 99 ust. 1, art. 103 ust. 1, art. 109 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (DZ. U. nr 54, poz. 535 ze zm., tekst jednolity Dz. U. z 2011r., nr 177, poz. 1054 ze zm.), tj. przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 kks i art. 60 § 1 kks w zbiegu z art. 7 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i za to na podstawie art. 54 § 2 kks przy zast. art. 7 § 2 kks i art. 23 § 1 i 3 kks wymierzył oskarżonemu karę 90 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 90 złotych.

Nadto na mocy art. 33 § 1 kks orzekł wobec S. K. środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa w kwocie 118.941,00 złotych.

Na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 738 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Powyższy wyrok zaskarżony został na korzyść oskarżonego w całości przez jego obrońcę, która zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 54 § 2 kks, popełniając go umyślnie, podczas gdy oskarżony nie chciał uchylić się od opodatkowania i narazić podatku na uszczuplenie;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 60 § 1 kks, tj. popełniając go umyślnie, podczas gdy oskarżony nie chciał i nie godził się na popełnienie czynu tam stypizowanego, tj. niedopełnienie obowiązku prowadzenia ksiąg;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na tej części materiału dowodowego, korespondującej ze stanowiskiem oskarżyciela.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba zatem podkreślić, że Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił zatem, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew czynionemu zarzutowi była ona spójna i uwzględniała zasady

doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Obrońca w środku odwoławczym zwraca uwagę na okoliczności dotyczące strony podmiotowej przestępstwa przypisanego oskarżonemu, podkreślając, iż w jego działaniach nie sposób dopatrzeć się umyślności jako formy winy koniecznej do popełnienia czynu realizującego znamiona występku karnoskarbowego z art. 54 § 2 kks i art. 60 § 1 kks. Na poparcie swej tezy przywołał treść pisma oskarżonego z dnia 11.09.2013r., które w sposób jednoznaczny ma dowodzić, że oskarżony nie chciał i nie godził się na popełnienie zarzucanego mu czynu.

Trzeba zatem przypomnieć na wstępie, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, iż czynności kontrolne celem sprawdzenia prawidłowości rozliczenia podatku VAT za okres 1.04.2011r. - 31.07.2012r., podjęte przez pracowników (...)Urzędu Skarbowego w G. w okresie od lutego do czerwca 2013r., wykazały niezbicie, iż oskarżony jako podatnik, wystawiał faktury VAT na rzecz podmiotu (...) Centrum (...) za zrealizowane usługi nie deklarując ich, nie prowadził rejestrów, nie składał deklaracji i nie odprowadzał podatku, naruszając tym szereg przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11.03.2004r. (por. treść przywołanych w wyroku przepisów art. 99, art. 103 ust. 1, art. 109 ust. 3). Protokół tejże kontroli podatkowej oskarżony – jako kontrolowany podatnik – podpisał w dniu 25.06.2013r. - k. 11, nie składając zastrzeżeń lub stosownych wyjaśnień, zgodnie z załączonym pouczeniem.

Dopiero w dniu 11.09.2013r. oskarżony złożył w Urzędzie Skarbowym osobiście pismo wraz z pierwotnymi deklaracjami VAT-7 za okres od 05-12.2011r. i 02 - 04.2012r. (k. 16).

Ma rację w zupełności Sąd orzekający gdy stwierdza umyślne naruszenie przez oskarżonego spoczywających na nim obowiązków, oskarżony bowiem, jako podatnik, prowadzący działalność gospodarczą, miał szczególny obowiązek rozpoczynając swe przedsięwzięcie dokładnego zapoznania się z obowiązującymi przepisami prawa podatkowego, co dotyczy w szczególności:

- ujawnienia przedmiotu opodatkowania, tak by nie doszło do narażenia na uszczuplenie Skarbu Państwa,
- prowadzenia ksiąg podatkowych i ewidencji,
- prawidłowego pod względem formalnym i merytorycznym sporządzenia deklaracji podatkowych,
- terminowego regulowania zobowiązań podatkowych.

Pomimo istniejących w tym zakresie obowiązków, wbrew wywodom skarżącej, oskarżony aż do września 2013r. nie czynił nic, a dopiero wszczęta kontrola podatkowa, na skutek uzyskania stosownej dokumentacji w postaci faktur przez organ podatkowy od Wydziału (...) KWP w K., przyczyniła się do wyjaśnienia sprawy oraz do złożenia przez sprawcę pierwotnych deklaracji VAT-7.

Trzeba stwierdzić w tym miejscu, że treść naruszonych przez oskarżonego przepisów ustawy jest jasna i czytelna, oskarżony zatem - jako przedsiębiorca i podatnik - niewłaściwie wywiązywał się z obowiązków podatkowych, narażając podatek na uszczuplenie. Przepis art. 54 kks penalizuje zachowanie podatnika, który uchylając się od opodatkowania, nie ujawnia właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub nie składa deklaracji, przez co naraża podatek na uszczuplenie. Przepis ten obejmuje zatem podatki objęte tzw. samoopodatkowaniem czy samowymiar, a tym samym na organie podatkowym nie spoczywał obowiązek wydania wcześniej decyzji kształtującej o ustaleniu zobowiązania. Sprawcą zatem może być tylko podatnik, a więc osoba na której ciąży określony ustawą podatkową obowiązek podatkowy odnośnie ujawniania samego przedmiotu opodatkowania lub podstawy tego opodatkowania bądź też złożenia – niezbędnej dla takiego ujawnienia – deklaracji (por. T. Grzegorzcyk, KKS, Komentarz, Warszawa 2009, s. 229-230, 281; H. Dzwonkowski, Samowymiar zobowiązań podatkowych, PiP 2004, z. 12, s. 40-51). Realizacja znamienia czasownikowego następuje w momencie upływu terminu na dokonanie czynności ujawnienia czy złożenia.

Jest oczywistym, że ma rację skarżąca gdy podnosi, że uchylanie się od opodatkowania przynależy do kategorii czynów zabronionych kierunkowych, a zatem sprawcy należy wykazać – dla realizacji znamion strony podmiotowej - działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, zabarwionym chęcią uchylenia się od opodatkowania, tj. niezapłacenia należnego podatku w terminie. Wbrew jednak wywodom apelującej, podnieść należy, że oskarżony, jako osoba prowadząca samodzielnie, w sposób profesjonalny, działalność gospodarczą, winien mieć świadomość tego, że podejmowana przez niego działalność z uwagi na labilne czynniki rynkowe, determinujące powodzenie określonych przedsięwzięć, obciążona jest znacznym ryzykiem utraty płynności finansowej. Tym samym powinien on jako podmiot fachowy i doświadczony przewidywać i zapobiegać wystąpieniu ekonomicznych skutków z tym związanych, zaś w przypadku nastąpienia niekorzystnych dla siebie wydarzeń sięgać niezwłocznie do rozwiązań prawnych mających na celu np. odroczenie płatności publicznoprawnych, ich spłatę na raty bądź nawet ich umorzenie (czego w żadnym stopniu nie czynił). W związku z powyższym nie mógł on przerzucać na Skarb Państwa i pozostałych, regulujących terminowo podatki podatników, swoich niepowodzeń gospodarczych i nie płacić w terminie zobowiązań podatkowych, czy to tłumacząc się swoją niewiedzą podatkową, brakiem środków finansowych czy też zaistnieniem określonych zdarzeń losowych, wpływających wprost na kondycję finansową swej działalności. Pomimo świadomości złożenia deklaracji VAT-7, na co wprost wskazuje przecież treść jego pisma z dnia 11.09.2013r., a tym samym obowiązku płacenia podatku VAT, oskarżony tego nie uczynił we wskazanych ustawowo terminach, uzyskując tym samym znaczną korzyść majątkową.

Trudno zatem zgodzić się w tak ustalonych przez Sąd meriti prawidłowo realiach sprawy, że oskarżonemu nie można zarzucić działania celowego i umyślnego, mającego na celu uchylanie się przez niego jako przedsiębiorcę od opodatkowania przez dość długi okres czasu. Wszak oskarżony prowadził aktywnie swą działalność gospodarczą przez długi okres czasu, jest zatem rzeczą oczywistą dla człowieka średnio nawet rozgarniętego, że decyzja o prowadzeniu działalności usługowej pociąga za sobą zawsze powstanie obowiązku określonych płatności z tytułu należności podatkowych. Mija się z racją więc obrońca, gdy dowodzi braku zawinienia oskarżonego. Okoliczności sprawy w sposób klarowny, obiektywny i nie podlegający kwestionowaniu wykazują winę S. K. w dopuszczeniu się przez niego zarzucanego mu przestępstwa z art. 54 § 2 kks i art. 60 § 1 kks w zbiegu z art. 7 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks. Pomimo wystawiania faktur VAT sprzedaży oskarżony nie deklarował ich, nie prowadził rejestrów, nie składał deklaracji i nie odprowadzał podatku, uszczuplając swoim działaniem Skarb Państwa w podatku o łącznej kwocie 118.941 złotych.

Nie jest też tak, by Sąd orzekający w sposób niedostateczny uwzględnił w realiach niniejszej sprawy treść zgromadzonych dowodów z dokumentów. Postępowanie niniejsze było jednak prowadzone pod nieobecność oskarżonego, którego miejsca pobytu nie udało się w toku dochodzenia ustalić, zaś oczywistym jest, że z racji charakteru stawianego sprawcy zarzutu kluczowymi dowodami były w tej sprawie zgromadzone dokumenty, poddane rzetelnej i szczegółowej analizie przez Sąd I instancji, na co wskazuje wprost treść pisemnych motywów rozstrzygnięcia. Wbrew lakonicznie czynionemu zarzutowi, Sąd Rejonowy zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił zatem, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów, pozostając pod ochroną art. 7 kpk.

Sąd ad quem nie ma więc żadnych zastrzeżeń co do dokonanych przez Sąd merytoryczny ustaleń faktycznych, w tym także okoliczności przemawiających za przyjęciem działania oskarżonego za zawinione, czemu dał wyraz uznając apelację za niezasadną i nie zasługującą na uwzględnienie. Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jest zatem znaczny; oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro chronione prawem jakim jest interes fiskalny państwa, ponadto działał z zamiarem bezpośrednim, przez znaczny okres czasu. Podnoszony przez obrońcę fakt złożenia przez oskarżonego pisma w dniu 11.09.2013r., w powiązaniu z treścią protokołu kontroli

podatkowej (i brakiem zastrzeżeń podmiotu kontrolowanego) potwierdza jedynie słuszność wywodów Sądu meriti co do faktu zawinienia oskarżonego i jego braku kwestionowania ustaleń poczynionych w trakcie przedmiotowej kontroli.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary.

Sąd Okręgowy nie znalazł potrzeby ingerencji w orzeczenie o karze. Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę za przestępstwo skarbowe adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób prawidłowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd orzekający trafnie także ocenił możliwości finansowe oskarżonego, przy uwzględnieniu jego warunków i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały wysokość jednej stawki dziennej grzywny na poziomie 90 złotych. Należy bowiem zauważyć, że oskarżony nadal jest osobą sprawną i zdolną do zarobkowania.

W wyniku działania oskarżonego, podatek od towarów i usług w łącznej wysokości 118.941,00 złotych, za miesiące od maja do grudnia 2011r., a także za marzec i kwiecień 2012r. nie został wpłacony w ustawowym terminie na rachunek (...)Urzędu Skarbowego w G., a tym oskarżony, dysponując nieodprowadzoną kwotą podatku, uzyskał korzyść majątkową z popełnionego przestępstwa. Ten sui generis środek karny, w związku z uregulowaniem go dotyczącym w rozdziale 3 Kodeksu karnego skarbowego, znajduje zastosowanie w postępowaniu o przestępstwa skarbowe, mając na celu zwrot uzyskanej z popełnionego przestępstwa korzyści majątkowej, stąd brak było powodów do kwestionowania słuszności pkt 2 zaskarżonego orzeczenia.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W pkt 2 wyroku zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu adw. K. D. koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.